Nro. 245.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 26go Października 1796.

Gazety.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 4. Października. Przedwczora Minister Portugalski, P. *d'Aroujo*, w towarzystwie Sekretarza legacyi, który mu świeżo przywiózł instrukcye od Dworu Lisbońskiego, wyiechał ztąd do Paryża, gdzie ma z Direktoryatem ukończyć pokóy, do którego Portugallia iuż się skłoniła. Przed wyiazdem swoim rzeczony Minister dawał wielki obiad dla przednieyszych członków Rządu naszego, zkąd wnosić można, że przyiaźń

między Rzecząpospolitą Batawską a Portugallią i nadal nadwerężoną nie będzie. Po taiemnych naradzeniach Kommissyi z Ministrem Francuskim, *Noel*, względem stanu armii *Sambry i Mozy*, zgodzono się, żeby posiłki z korpusu Jenerała *Daendels*, iako niepotrzebne, wstrzymane były w okolicach *Nymwegen*. Kommissya lądowa wniosła do Konwencyi, aby iey co miesiąc wolno było wywozić za granice Rzeczypospolitey 300,000. Zł. Holl. na wypłatę żołdu woyskom Francuskiem, które świeżo wyszły z kraiu w posiłek armii *Sambry i Mozy*.

Handel nasz cierpi nieco więcey od owego momentu, gdzie Konwencya zdarłszy maskę hytrey sąsiadki, zakazała puszczać do Rzeczypospolitey iey towary. Anglicy mocno blokuią nasze porty, przez co okręty neutralne nie śmią się zbliżać do brzegów Hollenderskich. Fabrykanci kartonów kraiowych zanosili prozbę do Konwencyi, aby zakaz wyż rzeczony był zniesiony, gdyż rękodzielni ich upadek stąd wyniknąć mogący, pogrąży w ubóstwo nie mało ludzi. Na prozbę tę nie masz ieszcze odpowiedzi. — Do *Helvoetsluis* zawinął świeżo okręt Ame-

Amerykański, który 15. Maia r. t. wypłynął z *Batavia*. Ten donosi, że do owego momentu panowała tam zupełna spokoyność, i Anglicy z daleka tylko zazdrosnym spoglądali okiem na bogatą tę osadę.

NIEMCY.

Rapporta woienne.

Hr. *Latour* donosi pod 12. t. m. z *Emmedingen*, ze Feld: *Fröblich* dnia 9. zaczepiwszy nieprzyiaciół w *Stockach*, spędził ich do *Lenzingen*, i dnia tego nie oparł się, aż w *Bondorf*. Dnia 10. przednia straż głównego korpusu stanęła w *Neuhausen*, nazaiutrz w *Tutlingen*, a X. *Konde* z swą kawaleryą w *Schweingruben*. Tegoż dnia Jenerał *Baillet* wyparował Francuzów z *Geisingen*, a Feld: *Fröblich* z *Tengen* i *Rumingen*, gdzie zagarnął 3. armaty, 1. moździerz i 8. wozów amunicyinych. Dnia 12. Hr. *Latour* założył główną kwaterę w *Emmedingen*, a przednią strażą osadził *Geisingen* i *Wartenberg*. Diwizya Feld:

Fröb-

Fröhlicha iuż się złączyła z głównym korpusem. Przed odeyściem tego rapportu przyszła wiadomość do główney kwatery, że Jenerał *Baillet* ścigał retyruiących się nieprzyiaciół aż do *Donau-Eschingen*, w tym zdarzeniu poimali Cesarscy nieco niewolników. Dnia 13. główna kwatera miała bydź przeniesiona do *Donau-Eschingen*.

Feld: *Nauendorf* donosi także, że Francuzi opuścili *Rothweil*, skąd rzucili się na góry bliskiego lasu. Ale i tam nie długo popasali, gdyż przed zaczepką poszli częścią ku *Mühlhausen*, częścią ku *Villingen*. Feld: *Petrasch* ciągnie także ku ostatniemu miastu z swą diwizyą, równie iak i Jenerał *Nauendorf*.

Arcy-Xiąże Karol pisze z *Renchen* pod 12. t. m., że dnia 8. Francuzi opuściwszy *Freyburg*, cofneli się ku *Hüningen*. Pierwsze mieysce opanowali zaraz Cesarscy, skąd Kawalerya pomkneła się do starego *Breysaku*, końcem zruynowania tam mostu na Renie. Po 14godzinnym marszu, Maior *Harsany* wpadł na garnizon Breysacki od 200. ludzi, i ubiwszy nie mało, poimał 1. officyera; 1. Inżeniera i 50. gemeinów; mostu iednak

dnak nie mógł zachwycić, gdyż w ów moment znaydował się na przeciwnych brzegach Renu, skąd Francuzi potężny sypali ogień. *Kebl* zupełnie opasane zostało od X. *Oranii*, i Francuzi nie mogą sobie ztamtąd robić przestrzeni żadney.

Podług doniesień Feld: *Werneck*, nieprzyiaciel wysłaniem 4. diwizyi ku *Hundsrücken*, dla wstrzymania rospościeraiącego się tam Feld: *Hotze*, równie iak i garnizonu Moguncкiego, mocno się osłabił przy niższym Renie. Rzeczony Feld: chcąc doświadczyć iego męstwa w tych stronach, kazał Jenerał: *Elsnitz* pomknąć się ku *Wiperfort*; tego gdy postrzegli Francuzi cofneli się zupełnie za *Mühlheim*.

Feld: *Neu* dowiedziawszy się, że nieprzyiaciel gromadzi swe siły w okolicach *Landau*, wpadł dnia 6. na przednie iego straży, i częścią zrąbał batalion grenadierów, częścią też poimał go w niewolą; w tym zdarzeniu, prócz 100. niewolników, zabrał iednę armatę i 2. wozy prochowe,

Dnia 9. Jenerał *Simschön* widząc, że Francuzi zamyślaią opuścić swe szań-

ce przy *Budesheim i Kempten*, uderzył na nich, i spędził za rzekę *Nahę*, zabrawszy 3. armaty. Feld: *Hotze* stoi dotąd przy *Scheigenheim*, i psuie szańce *Gemmersheim*, a podiazdy iego zwiiaią się aż do *Kayserslautern*, *Lauterek i Baumboldern*.

Z Kolonii dnia 2. Paździerńika. Rapport Francuski o bitwie pod *Neiwiedem* tey iest treści: „ Dnia 29. Września nieprzyiaciał zasłoniony potężną artyleryą, spędził przednie straże naszych, i wdarł się do *Neuwiedu*. Republikanie ulegaiąc przewyższaiącey sile, rzucili się do szańców mostowych, skąd znowu pod dowództwem Jenerałów *Bernadotte i Simon* przypuścili attak do Cesarskich w mieście. W momencie nastąpiła potężna rzeź między stronami; Republikanie po dwakroć spędzani, za trzecim dopiero razem stali się panami trzech części miesta. Noc przerwała bitwę, a nazaiutrz miasto pod następuiącemi warunkami ogłoszone zostało za neutralne:

„ 1. *Neuwied* z zamkiem i ogrodami okolicznemi wolne będzie od woysk iedney i drugiey strony, 2. przednie straży z obopólne 150. kroków maią stać od umówio-

wioney linii, 3. Francuzi nie będą strzélali na miasto, a Cesarskim ani zaczepnych ani odczepnych nie będzie wolno zakładać fortyfikacyi, któreby groziły niebespieczeństwem szańcom mostowym. 4. W mieście stronom wolno trzymać 1. officyera, który ma czuwać nad umówionemi punktami. 5. Linia dla przednich straży będzie oznaczona. 6. Wszystkie fortyfikacye zostaną zruynowane. 7. Woyskowi ani iedney ani drugiey strony nie będą mieli wolnego wstępu do *Neuwiedu* bez wyraźnego zezwolenia Szefow. — Korpus Feld: *Werneck* przy niższym Renie wynosić teraz ma do 20,000. ludzi

Jenerał niegdyś Polski, *Dąbrowski* ktòry pod czas ostatniey rewolucyi w swey Oyczyźnie osobliwiey się wyszczególnił dowodami ludzkości złączoney z męstwem dobrego żołnierza, udał się temi dniami w towarzystwie swego Syna i adiutanta *Tremo* do Paryża.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 26. *Września.* Temi dniami Direktoryat w poselstwie swoim

do

do Rady 5set żądał nowych summ na wydatki woienne. Te żądanie bez przeczytania, odesłane natychmiast zostało do Kommissyi skarbowey.

Niektórzy Zurnaliści, zaufani w bystrem swém oku, mienią postrzegać trzy partye w Radzie 5set. Z tych pierwszą, Górę; nazywaią *Głową*, partyą obstaiącą przy dzisieyszey Konstytucyi: *Ogonem*; trzecią zaś, która ma liczyć do 200. osób: *Zołądkiem*, i ta ważąc się raz na tę drugi raz na ową stronę chyli, podług ich zdania szalę dwóch sobie równych partyi pierwszych. Pierwszą sprężyną trzeciey partyi ma bydź *Burdon*. Skoro się ten odezwie z zdaniem swoim, tak natychmiast od stronników wspierany bywa.

Zagorzali Jakobini dotąd ieszcze nie chcą znać granic karney spokoyności. Wtorku zeszłego napadłszy tłumem dom Deputowanego *Dupont* z *Nemours*, poczęli mu zuchwale grozić zamordowaniem, ieżeli nieodstąpi sposobu swego myślenia. Deputowany ów póty się zbyć niemógł natrętnych swych gości, póki im ściągniona warta niepokazała drogę do kozy.